

Miasto i jego przestrzeń

Elżbieta Panek

Instytut Socjologii, Uniwersytet Rzeszowski,

al. Rejtana 16c, 35-959 Rzeszów

elzbieta.panek@interia.pl

Anna Panek

Instytut Socjologii, Uniwersytet Rzeszowski,

al. Rejtana 16c, 35-959 Rzeszów

a.panek@interia.eu

Andrzej Majer: Socjologia i przestrzeń miejska. Warszawa 2010: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Onokome Okome nazwał wiek XXI wiekiem miasta, miasto z kolei materialnym symbolem możliwości zrealizowania wszelkich ludzkich dążeń i aspiracji, upostaciowieniem rzeczywistości sukcesu, a nawet egzystencjalnego odrodzenia. W ten sposób zaprezentował nie tylko kolejną metaforyczną wizję miasta jako konkretnej siły sprawczej postępu cywilizacyjnego, lecz również zwrócił uwagę na faktyczne znaczenie problematyki miast we współczesnej globalnej rzeczywistości społecznej.

Niewątpliwie przestrzeń miejska jest jedną z tych kategorii socjologicznych, które podlegają ciągłym zmianom i przeobrażeniom w sposób jak najbardziej dostrzegalny i oczywisty. W toku tych przemian wywierają jednocześnie wpływ na większość uczestników rzeczywistości społecznej. Ponadto wszelkie zmiany zachodzące w przestrzeni miejskiej mogą być rejestrowane na bieżąco i porównywane ze stanem przestrzeni miast z przeszłości, tym bardziej iż różnice są zasadnicze. Współcześnie, nawet język społecznych kontestatorów demonstrowany na ulicach miast wydaje się

znacznie bardziej zróżnicowany od języka dawnych miejskich pseudoaktywistów określanych negatywnym mianem „chuliganów”. Wspomniany język zasadniczo ewoluował, nawet jeśli jego progres ogranicza się do wzbogacania najpospolitszej puli wulgaryzmów. Wymowną ilustracją tej tendencji są teksty miejskich graficiarzy (coraz śmielsze próby rywalizowania o miano miejskiego geniusza obywatelskiej dezercji z grona mieszczan we władzy kompromisów bytu). Wspomniane teksty można przeczytać na murach niemal wszystkich miast (najczęściej przyjmują postać frazeologicznych popisów negacji rzeczywistości i piętnowania wszelkich „złodziei powietrza”, tj. realnych lub urojonych wrogów miejskich „literatów”). Można zatem stwierdzić, iż na skutek sukcesywnego procesu technicznej, gospodarczej i kulturowej ewolucji ośrodków miejskich wszystkie podsystemy ich funkcjonowania i związane z nimi zagadnienia mogą stanowić coraz szersze pola badań naukowych, jak również zainicjowanych i rozwijanych dociekań teoretycznych. Jednym z autorów podejmujących próbę zaprezentowania najistotniejszych kwestii z zakresu problematyki miast i przestrzeni miejskiej jest Andrzej Majer.

Recenzowana książka wspomnianego autora jest podręcznikiem akademickim. Jej treść stanowi zatem rodzaj systematycznego, wyczerpującego, spójnego wywodu na temat społecznych aspektów przestrzeni i socjologii miast. Aspekty te są przedmiotem zainteresowania zarówno socjologów, jak i geografów, urbanistów, architektów, statystyków, demografów i ekonomistów. A. Majer podjął próbę zaprezentowania problematyki przestrzeni miejskiej wielokontekstowo (uzupełniając treść swojej książki o adekwatne do podejmowanych wątków tabele i rysunki), bez ograniczeń do socjologicznego punktu widzenia, który tematyczni laicy sprowadzili – w najlepszym wypadku – do tętniącego prekursorską energią etosu miejskiego laboratorium (Chicago) z nadrzędną rozkazodawczą figurą Roberta Parka.

Autor recenzowanej publikacji inspirował się tematycznie pokrewnymi względem podjętych przez siebie zagadnień pracami najwybitniejszych polskich i zachodnich socjologów (Bohdana Jałowieckiego, Marka S. Szczepańskiego, Anny Karwińskiej, Władysława Misiaka, Marka Gottdienera, Raya Hutchisona i Petera Saundersa). Inspiracja ta nie oznacza jednak naśladownictwa, tj. przypadkowej bezzasadnych ambicji i pospolitego lenistwa (ewentualnie świadomości braku weny interpretacyjnej).

Treść publikacji A. Majera podzielono na pięć części. Pierwsza z nich dotyczy zagadnienia przestrzeni (między innymi sposobów jej ujmowania przez poszczególne dziedziny nauki oraz różnych punktów widzenia kwestii przestrzennych w socjologii). W drugiej części książki poruszono temat miasta w aspekcie zasadniczych dla socjologii miasta koncepcji teoretycznych i metodologicznych oraz postrzegania natury miast na gruncie ich mniej naukowych analiz (tj. jako miejsc zamieszkania) interpretowanych w świadomości społecznej mieszkańców (temat ten poruszał między innymi Florian Znaniecki). Druga część recenzowanej książki niweczy standardowe wyobrażenie miasta jako kompleksu ludzi, budynków i ulic, sterowanego automatyką sygnalizatorów i wpływem norm kulturowych. W tej części „Socjologii i przestrzeni miejskiej” A. Majer, podejmując próbę jak najbardziej wszechstronnej analizy natury miast, odnosi się między innymi do konkretnych literackich i metaforycznych koncepcji miasta stanowiących uzupełnienie eksploracji socjologicznych tematyki miejskiej. Autor zachowuje jednak przy tym niezbędny dystans badacza świadomego mitologizacji, wartościowania i swobody interpretacyjnej obecnej w niektórych (również socjologicznych) współczesnych koncepcjach miast. Podkreśla, iż z punktu widzenia metaforyki i literatury miasto potrafi zarówno inspirować, jak degenerować swoich mieszkańców, stwarzać im możliwości awansu i wspierać praktyki ich wyzysku, generować lęk lub pełnić funkcję dostawcy usług. Może stanowić apogeum rozwoju cywilizacji lub wyraz jej upadku, tworzyć bierną scenografię wydarzeń lub istnieć jako przestrzeń walk i konfliktów, a nawet samorodna aktywna siła zdolna do wpływu na życie jednostek i grup społecznych.

W trzeciej części recenzowanej publikacji A. Majer odnosi się do przemian przestrzeni miast, między innymi do zagadnienia ekspansji urbanizacji (korespondującej z postępem w innych dziedzinach życia). Wymownym przykładem zaawansowania procesów urbanizacyjnych jest rozwój Manchesteru, Lyonu i Łodzi. A. Majer słusznie zauważa, iż istotą współczesnej urbanizacji nie jest poszerzanie terytorium wielkich miast (wraz ze wzrostem ich zaludnienia), lecz podział świata na bogatą Północ i biedne Południe. Ludność miejska Północy stanowi zdecydowaną większość ogólnej liczby jej mieszkańców, niemniej jednak to nie wielkie miasta (metropolie) decydują o wysokiej jakości zamieszkiwanej przestrzeni (jakość ta wyraża się przede

wszystkim w ofercie odpowiedniego standardu życia). Współcześnie to właśnie duże ośrodki miejskie identyfikuje się z niską stopą życiową ich mieszkańców oraz występowaniem różnych form patologii społecznej. Satysfakcjonujący standard życia oferują suburbia i osiedla na obrzeżach miast. Tendencję tę ilustrują kolejne etapy urbanizacji, tj. powstawanie metropolii, suburbanizacja, dezindustrializacja i depopulacja, rozlewanie się miast i dezurbanizacja.

Czwarta część książki A. Majera dotyczy zagadnienia kryzysu miast. W interpretacji tej kwestii autor odnosi się przede wszystkim do danych statystycznych, a więc do źródeł o randze trudno podważalnych faktów. Przedstawia najistotniejsze społeczne kwestie problemowe, uczy i pobudza do refleksji przez interpretację i opis wybranych zjawisk. Porusza zagadnienie biedy, bezrobocia, przestępczości, deficytów budżetowych miast, drażliwy temat rasowej i przestrzennej segregacji ludności (zasiedlającej slumsy oraz getta). Ponadto analizuje społeczne implikacje terminu *kryzysu miast*, odnoszącego się pierwotnie do krytyki kapitalizmu jako generatora sytuacji kryzysowych. Pisze o realizowanych przez społeczeństwa na najwyższym poziomie rozwoju działaniach antykryzysowych z zakresu odnowy miast (przede wszystkim o renowacji wartościowej zabudowy, przystosowywanej w ten sposób do nowych funkcji architektonicznych i społecznych). Autor nawiązuje tutaj między innymi do realizacji pionierskiego procesu odnowy miast w Stanach Zjednoczonych oraz kryteriów jego przebiegu w Europie i Polsce, akcentując kwestię kontrowersyjnej, chociaż popularnej gentryfikacji (eksmisji dotychczasowych mieszkańców zdegradowanych części miast, aby po przeprowadzeniu ich stosownych remontów móc je wynająć lub sprzedać zamożniejszym użytkownikom).

W piątej części recenzowanej publikacji A. Majer podejmuje tematykę wybranych tendencji w zakresie kształtowania się współczesnej przestrzeni miejskiej oraz powstających na jej obszarze nowych form przestrzennych. Autor porusza kwestię globalizacji i glokalizacji oraz odnosi się do sztandarowych symboli postępu, nowoczesności i wysokiego standardu życia, a mianowicie do metropolii i innowacyjnej gospodarki jako nowego rodzaju form kształtowania przestrzeni współczesnych miast. Pisze o miastach obrzeżnych, elitarnych osiedlach zamkniętych, które obok dzielnic biedy i wykluczenia społecznego stanowią jeden z biegunów dotkliwej polaryzacji

osadnictwa przestrzennego. Podejmuje również wątek wybranych kierunków transformacji przestrzennej miast europejskich, w finalnych rozdziałach książki analizuje natomiast zagadnienie megamiast i miast globalnych, powstałych na skutek zmian urbanizacyjnych (kwestie urbanizacji krajów rozwiniętych i znajdujących się na określonym poziomie rozwoju porównuje autor z zasadniczymi kierunkami polskiej transformacji przestrzennej). O megamiastach pisze, iż stanowią twory charakterystyczne dla określanego dość pogardliwie „ubogiego Południa”. Gromadzą „tysiące współczesnych nomadów”, których można określić mianem „pielgrzymów szczęścia” uciekających przed głodem lub śmiercią w rodzinnych wsiach. Ich nadzieje dotyczące poprawy swego bytu w wielkich miastach okazują się jednak często iluzoryczne. „Pielgrzymi szczęścia” zasiedlają slumsy, w których kwestia godnego przetrwania jest życzeniową utopią, imaginacyjną iluzją skonfrontowaną z brutalną rzeczywistością braku nadziei na zaspokojenie elementarnych potrzeb życiowych. Wspomniana iluzja może stanowić jedynie pewnego rodzaju wytwór ideologicznego substytutu godziwych warunków egzystencji.

Jak pisze A. Majer w rozdziale trzecim swojej książki – powołując się na stwierdzenie Anselma Straussa – socjologiczne publikacje na temat miast są zawsze nacechowane sporą dozą krytyki. Dzieje się tak między innymi na skutek dużego zróżnicowania osobowości oraz temperamentów badaczy miast. Można stwierdzić, iż również niektóre zagadnienia poruszone w „Socjologii i przestrzeni miejskiej” stanowią impuls do wyrażenia kilku uwag krytycznych.

W recenzowanej książce zdecydowanie zabrakło należytej reprezentacji polskich akcentów ilustrujących przeobrażenia przestrzeni miast. A. Majer, pisząc o zapoczątkowanych w Stanach Zjednoczonych procesach intensywnej urbanizacji przestrzeni miejskiej, a w dalszej kolejności między innymi o zjawiskach rewitalizacji i gentryfikacji (kontynuowanych następnie w Europie), koncentruje się na przykładach zachodnioeuropejskich. Tymczasem zakończone sukcesem polskie inwestycje dotyczące przekształceń lub rewitalizacji określonych form przestrzennych (przedsięwzięcia istotne, chociaż niekiedy przemilczane medialnie – za wyjątkiem kilku spektakularnych inicjatyw), finansowane między innymi z funduszy unijnych, w pełni zasługują na poświęcenie im należytej uwagi. Ich uwzględnienie w recenzowanej publikacji

byłoby nie tylko wyrazem uznania ze strony autora dla powszechnie ignorowanej (realnie i w dyskursie publicznym) polskiej operatywności w zakresie skutecznej realizacji inwestycji ekonomicznych – w tym dotyczących planowania przestrzennego – lecz również wskazaniem na konkretny trud konkretnych jednostek i środowisk społecznych zaangażowanych w kwestie przekształceń przestrzeni lokalnej. Przy ogólnie niskim poziomie satysfakcji Polaków, wynikającym z poczucia politycznej i gospodarczej stagnacji kraju (lub poczucia jego wręcz antyrozwojowego regresu), umiejętne zaakcentowanie pozytywnych przykładów działań na rzecz poszczególnych interesów określonych zbiorowości społecznych stanowiłoby nie tylko formę zaprezentowania celnych konkluzji autora jako obserwatora społecznego, lecz również niepopulistyczny wyraz jego aprobaty dla działań niweczających spopularyzowany w dyskursie międzynarodowym mit „polskich trudności” w zakresie zarządzania państwem i gospodarką – jak łaskawie określa się nieudolność polskich władz (na wszystkich poziomach administracji państwowej) i towarzyszącą wspomnianej nieudolności obywatelską bierność społeczeństwa.

W swojej książce A. Majer sporo uwagi poświęca szczegółowej analizie dominujących nurtów teoretycznych i metodologicznych w socjologii miasta. Tymczasem dla przeciętnego czytelnika stanowią one jedynie skomplikowane reprezentacje antagonizmów lub alternatyw poglądowych zaangażowanych w intelektualną rywalizację o niedościgniony w nauce ideał racji absolutnej. Warto byłoby je zatem syntetycznie uprościć, rezygnując z monotonnej drobiazgowości analiz. Ponadto – z socjologicznego punktu widzenia – warto byłoby poszerzyć kwestię osiedli zamkniętych lub strzeżonych (*gated communities*), zaakcentowaną w rozdziale dziewiątym analizowanej książki. Jest to zagadnienie tym bardziej istotne, im częściej można zaobserwować nasilające się tendencje społeczne do „jakościowej separacji” mieszkańców polskich miast (zjawisko to staje się charakterystyczne również dla innych kluczowych dziedzin życia społecznego, między innymi sektora usług medycznych). Wspomniane tendencje separacyjne – niezależnie od ich racjonalnych analiz (bez prób wywoływania paniki dyskryminacyjnej) – mogą stanowić realną zapowiedź przyszłej cywilizacji zaostrzających się konfliktów na tle dostępu do określonych dóbr. Należy przypuszczać, iż cywilizacja ta – jak wszystkie niechlubne twory

wpływowej mniejszości – byłaby usprawiedliwiana dyplomatycznymi deklamacjami zaistnienia „nowej kultury symbolicznej” (redukującej kwestie segregacyjne do rangi umowy społecznej). W rzeczywistości bazowałyby – w stopniu znacznie większym niż dotychczas – na prymitywnym ekonomicznym szacowaniu wartości jednostek ludzkich. Byłaby zatem tylko kolejną faktyczną reprezentacją ewolucji marksistowskiej niesprawiedliwości.

Obok powyżej zasygnalizowanej kwestii poszerzenia tematyki enklaw segregacji ludności miejskiej, A. Majer mógłby rozwinąć temat kultury współczesnych miast (nie tylko w analizie orientacji kulturalistycznej w definiowaniu miasta) – wraz z kwestią oddziaływania wspomnianej kultury na świadomość społeczną i interakcje jednostek zachodzące w użytkowanej przez nie przestrzeni. Zaakcentowana przez autora kultura globalna – dominująca w wielkich metropoliach – nie niweluje kulturowego zróżnicowania wielu ośrodków miejskich, mogących z powodzeniem stanowić przedmiot odrębnych analiz badawczych. Wydaje się zatem, iż globalizacja kulturowa stanowi w dużej mierze rodzaj aktualnie obowiązującej w naukach społecznych etykiety, redukującej kulturę świata do bezrefleksyjnej beneficjentki ofert amerykańskich pseudokulturowych „lumpeksów”.

Problemowe kwestie społeczne, które A. Majer akcentuje w ramach analizy kryzysu miast (między innymi zagadnienia bezdomności, ubóstwa, bezrobocia, przestępczości i wykluczenia społecznego), niestety po raz wtóry zostały przez autora zaprezentowane bez należytego odniesienia się do przykładów polskich (na rzecz głównie amerykańskich). Ta marginalizacja tematyki polskiej (również w kończącej książkę analizie przekształceń przestrzeni miast) wywiera na czytelniku wrażenie podyktowania jej imperatywem wyczerpanych zasobów sił fizycznych autora negatywnie skonfrontowanych z szerokim zakresem tematycznym podjętych przez niego zagadnień. Ponadto A. Majer – obok zaakcentowania wyżej wspomnianych miejskich kwestii problemowych – nie uwzględnia w swojej książce innych istotnych negatywnych zjawisk związanych z przemianami przestrzeni współczesnych miast. Można do nich zaliczyć na przykład wzrost skali uzależnień od wszelkiego rodzaju środków psychoaktywnych (dotyczący zwłaszcza mieszkańców dużych miast) lub jak najbardziej aktualne zagadnienie spopularyzowanej (szczególnie wśród młodzie-

ży) prostytutce, zyskującej w przestrzeni miejskiej nieformalny status komponentu „krajobrazu kulturowego”, zaś w świadomości społecznej znaczenie czynnika kultury sukcesu.

Sposób pisania A. Majera jest stosunkowo jasny i zrozumiały, bez dominacji elementów dyskursu akademickiego (w postaci nadmiaru terminów specjalistycznych oraz narracji prowadzonej na wysokim poziomie abstrakcji). Jest to zasadniczy czynnik decydujący o czytelności treści zawartych w recenzowanej książce. A. Majer nie posługuje się patronacką retoryką arbitra, która redukuje odbiorców określonego przekazu do roli pasywnych „kinomanów” (tj. „oglądaczy treści” względnie osoby ich autora – w przypadku bezpośredniego z nim kontaktu) lub do grona jednostek kurtuazyjnie zobligowanych do demonstrowania oznak wiarygodnego entuzjazmu. Ponadto autor – jako doświadczony socjolog miasta – poddając racjonalizacji utopijną pokusę zaprezentowania w swojej książce wszystkiego, co wchodzi w zakres tematyczny omawianych przez siebie zagadnień, dokonuje logicznego i najbardziej reprezentatywnego dla podejmowanych kwestii przeglądu treści proponowanych czytelnikom. Poruszone przez autora recenzowanej książki zagadnienia teoretyczne zostały przez niego uzupełnione (i uwiarygodnione) danymi statystycznymi, kwestie ogólne natomiast autor rozszerzył, poddając je głębszym analizom.

A. Majer słusznie zauważył, iż obiektywizm w interpretacji problematyki miast nie istnieje, chociaż jest to konstatacja akcentowana wielokrotnie w naukach społecznych. Nie znajduje jednak powszechnej akceptacji u amatorów apriorycznego „legalizowania” obiektywizmu (w ludzkiej świadomości i narracjach), ulegających złudzeniu życia w próżni. W swoich dociekaniach badawczych (lub ich usiłowaniach) wnoszą oni izolacyjną „obiektywną” nadbudowę dystansu, sztuczny patronat arcy-poprawności metodologicznej nad poszukiwaniem właściwych odpowiedzi i sensu, w związku z czym może się im przydarzyć przeoczenie prawdy oczywistej, która z reguły nie jest sympatycznym ogólnikiem.

A. Majer deklaruje, iż jego zamiarem nie jest faworyzowanie żadnej z teoretyczno-metodologicznych koncepcji przestrzeni miejskiej. Zajmuje zatem stanowisko bliskie bezpiecznemu rozumowaniu zawartemu w Arystotelesowskiej teorii „złotego środka”, akcentującej priorytet filozoficznego umiaru wyrażony w ludzkiej

umiejętności godzenia sfery cielesnej z duchową. Wobec powyższego – wedle zapewnień A. Majera – jego intencją jako autora „Socjologii i przestrzeni miejskiej” jest raczej wyrażenie przekonania, iż dla satysfakcjonującej analizy zagadnień omawianych w recenzowanej książce należałoby rozpatrywać je z globalnego punktu widzenia (uwzględniającego wszystkie poziomy struktur społecznych) w połączeniu z aspektami społecznymi i kulturowymi. W ten sposób możliwe byłoby ustalenie jednego wspólnego punktu widzenia dla interpretacji tematyki wielkich miast. Warto jednak rozsądnie zauważyć, iż jest to przedsięwzięcie co najmniej trudne, którego określone reprezentacje naukowe niejednemu uczonemu nadały pejoratywny status męczennika.

Niewątpliwie „Socjologia i przestrzeń miejska” A. Majera stanowi rezultat przemyślanej i wytężonej pracy autora, zarówno jako redaktora publikacji, jak i naukowca. Pomimo powyżej zaakcentowanych refleksji krytycznych – zapoznając się z nimi warto pamiętać, iż ludzka doskonałość twórcza jest wiarygodnością utopii – wspomniana publikacja zasługuje na uznanie, chociażby przez wzgląd na fakt podjęcia przez jej autora pionierskiego trudu przybliżenia problematycznej tematyki miast szerszemu gronu czytelników. Ponadto omawiana książka świadczy o tym, iż socjologia miasta jest tą subdyscypliną nauki, która łączy wiele inspirujących kontekstów interpretacyjnych. Przedmiot jej analiz, miasto, stanowi obszar badań najistotniejszych interakcji społecznych, z reguły łatwo dostępnych bezpośredniej obserwacji. Możliwość codziennej rejestracji faktów, efektywnej pracy zespołowej badaczy w terenie, bieżącej identyfikacji zmian w przestrzeni społecznej ośrodków miejskich, nadaje socjologii miasta znaczenie cennej kroniki bieżących przekształceń rzeczywistości. Bazując na tradycji, a jednocześnie poszukując nowych dróg rozwoju, socjologia miasta stanowi zatem godny uwagi wyjątek wśród rozmnożonych gwałtownie innych subdyscyplin socjologicznych. Konkurując ze sobą o laur nowatorstwa – przynajmniej w „oryginalnym” nazewnictwie – są przykładem pomylenia katedry z estradą, a w rezultacie „subsocjologią bylejałości”. W związku z tym – pomijając subiektywne próby gloryfikacji poszczególnych dziedzin nauki, które w medialnych orędziach swoich reprezentantów brzmią żenująco nieprofesjonalnie oraz literackie egzaltacje interpretacji określonych kategorii społecznych – można stwierdzić, iż sta-

tus socjologii miasta w roli tradycyjnego źródła inspiracji badawczych (pod warunkiem jego stałej orientacji rozwojowej) pozostaje stosunkowo niezagrożony. Zdaniem A. Majera, wspomniana subdyscyplina socjologii może i powinna stanowić przedmiot dalszych i sukcesywnych eksploracji naukowych. Tym samym autor zaprzecza prezentowanemu niekiedy przekonaniu, iż tematyka miast i przestrzeni miejskiej jest badawczo i interpretacyjnie wyeksploatowana. Kontynuuje tym samym myśl wybitnych polskich socjologów (Wacława Piotrowskiego i Aleksandra Wallisa), jak również geografa, Davida Harveya. Nie można jednak zapominać o tym, iż uniwersalnym i najprymitywniejszym mechanizmem „rozwoju” (również w poszczególnych dziedzinach nauki) jest detronizowanie osiągnięć z przeszłości – często w myśl butnej strategii jej absolutnej negacji – co jest tylko iluzją pokrewną koncepcjom wtórnego rajy z życzeniowo wyeliminowanym fatalnym elementem katastroficznej w skutkach niesubordynacji pierwszych rodziców. W związku z tym socjologia miasta (podobnie jak inne klasyczne subdyscypliny nauki) – czemu rozsądnie zaprzecza książka A. Majera – nie może zostać zdegradowana do dziedziny eksperymentów dorosłych „inżynierów wiedzy”, niedouczonej dyletantów lub jednostek zawodowo wypalonych. Są to główni szafarze i autorzy błędów naukowych: utopiści, dłużnicy logiki i jawnie niewierzący w przedmiot własnych dociekań badawczych – niemniej jednak usiłujący wiarę zapału praktykować. W ten sposób nauka staje się farsą zdobywania i prezentowania wiedzy oraz pokrewną obroną bezwartościowych tez. Jako taka jest tylko nieudany przedsięwzięciem aktorskim realizowanym za kamuflażem archaicznego patosu – pod pozorami władzy intelektu, wiedzy, rozumu i tytułatury ludzkich „ja”.

wpłynęło/received 14.07.2015; poprawiono/revised 02.12.2015.